

Ks. Robert Kantor – Tarnów

ŚRODKI SŁUŻĄCE DAŻENIU KU DOSKONAŁOŚCI KAPŁAŃSKIEJ W KODEKSIE JANA PAWŁA II

Wprowadzeniem do niniejszych refleksji niech będzie Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II do kapłanów diecezji rzymskiej:

Kapłaństwo wymaga, aby każdy z nas w wypełnianiu swej posługi i w całym swoim życiu był naprawdę człowiekiem Bożym. Nie tylko najbliżsi nam wierni, ale również ci, których wiara jest słaba czy chwiejna i oddalili się od praktyk chrześcijańskich, nie pozostaną obojętni na obecność i świadectwo kapłana, który jest naprawdę „człowiekiem Bożym”, wręcz przeciwnie, im lepiej go poznają, tym bardziej będą go szanować i zechcą się przed nim otworzyć. Dlatego właśnie jest tak bardzo ważne, abyśmy my, kapłani, jako pierwsi szczerze i wielkodusznie odpowiedzieli na to powołanie do świętości, które Bóg kieruje do wszystkich ochrzczonych. Droga do świętości wiedzie przede wszystkim przez modlitwę i nic nie zdoła jej zastąpić. Przebywając z Panem, stajemy się Jego przyjaciółmi, nasze spojrzenie przemienia się stopniowo w Jego spojrzenie, nasze serce upodabnia się do Jego Serca. Jeśli naprawdę chcemy, aby nasze wspólnoty stały się „szkołą modlitwy” (por. *Novo millennio ineunte*, 33), my jako pierwsi musimy być ludźmi modlitwy, ucząc się od Jezusa, Maryi i świętych, którzy są mistrzami modlitwy¹.

Jednym z istotnych zadań Kościoła jest przybliżanie żyjącym obecnie ludziom rzetelnej prawdy o kapłaństwie. Niniejszy artykuł jest próbą wpisania się w ów nurt prawdy o kapłaństwie, zawężony do kodeksowych tylko refleksji. Na jego treść składają się dwa rozdziały. Najpierw zostaną przedstawione przedkodeksowe uwarunkowania świętości kapłańskiej: Odezwa Piusa X do kapłanów oraz soborowe ujęcie doskonałości prezbitera. Druga część zawiera refleksję opartą na analizie kan. 276 § 2 KPK.

¹ Jan Paweł II, Przemówienie podczas spotkania z duchowieństwem diecezji rzymskiej, *Być kapłanami według Serca Jezusa, 6 marca 2003*, „L'Osservatore Romano”, 5 (2003), s. 36.

1. Przedkodeksowe ujęcie świętości kapłańskiej

Omawianie przedkodeksowych ujęć doskonałości kapłańskiej rozpoczniemy od istotnego dokumentu, jakim jest Odezwa papieża Piusa X do kapłanów, w której Biskup Rzymu zwraca szczególną uwagę na modlitwę kapłana i sakrament pokuty. Soborową zaś naukę na temat świętości kapłańskiej oprzemy na dwóch dokumentach: *Optatam totius* oraz *Presbyterorum ordinis*.

A. Odezwa Piusa X do duchowieństwa katolickiego

Ojciec Święty Pius X 4.08.1908 r. opublikował Odezwę do duchowieństwa katolickiego. Jej celem jest – jak stwierdza papież – „żeby duchowieństwo posiadało te wszystkie przymioty, których wymaga jego powołanie”². Na początku Pius X zachęca wszystkich kapłanów do prowadzenia świętobliwego życia:

Ktokolwiek bowiem dostępuje kapłaństwa, dostępuje go nie dla siebie tylko, ale dla innych. (...) Chrystus porównał kapłanów ze solą i ze światłem, dla określenia celu ich działalności. Światłem więc świata, solą ziemi jest kapłan. (...) Nie będzie mógł być solą ziemi kapłan, który nie dąży do świętości; sól bowiem zepsuta i skażona nie jest przydatna do zachowania niczego; gdzie zaś nie ma świętości, tam musi być zepsucie³.

W dalszej kolejności Ojciec Święty poucza, że kapłan ma zastępować Chrystusa i w Jego duchu spełniać powierzone poprzez Niego posłannictwo⁴. Pius X konkretyzuje, na czym miałyby polegać świętość w wykonywaniu zleconych zadań. Przede wszystkim chodzi o wstrzeźliwość, którą Ewangelia nazywa zaparciem się siebie. To w niej tkwi siła i owoc pracy kapłańskiej. Drugim ważnym elementem jest modlitwa kapłana.

² Pius X, Odezwa do duchowieństwa katolickiego *Haerent animo* (O świętości kapłańskiej) z 4 sierpnia 1908 r., w: ASS 41 (1908), s. 561–573, nr 1.

³ Tamże, nr 2.

⁴ Papież odwołuje się w tym miejscu do napomnienia duchowieństwa, jakie wygłosił św. Karol Boromeusz: „Gdybyśmy pamiętali, najmilsi bracia, jak wielkim i czcigodnym jest, co Pan Bóg włożył w ręce nasze, jakże potężny wpływ wywieralaby na nas ta myśl, zachęcając nas do prowadzenia życia godnego duchownych! Cz czego nie złożył w ręce moje Bóg, kiedy złożył własnego Syna Jednorodzonego, współwiecznego i równego sobie? W ręce moje złożył wszystkie moje skarby, sakramenta i łaski; złożył dusze, od których nie ma on nic droższego, które więcej umiłował niż siebie. (...) Jakże więc mógłbym do tego stopnia okazać się niewdzięcznym za taką łaskawość i miłość, żebym miał grzeszyć przeciwko Niemu? Żebym cześć Jego znieważał?”. Tamże, nr 3.

Często musimy ubolewać nad tym, że niejeden modli się raczej ze zwyczaju, niż z gorącości ducha; taki odmawia brewiarz nieuważnie, albo od czasu do czasu wplata w swe zajęcia krótkie modlitwy, a potem już nie poświęca żadnej części dnia na rozmowę z Bogiem i na pobożne ku niebu westchnienia. (...) Powinniśmy wzywać miłosierdzia Bożego i modlić się do Chrystusa utajonego w przedziwnym sakramencie⁵.

Innym elementem prowadzącym do świętości kapłańskiej jest – zdaniem Piusa X – rozmyślanie i czytanie duchowe. Rozmyślanie to źródło rady i cnoty potrzebnej do dobrego kierownictwa dusz, które należy do spraw najtrudniejszych ze wszystkich. Z kolei czytanie duchowe przypomina kapłanom obowiązki i przepisy prawowitej karności, które

obudzają głosy niebieskie, przytłumione w duszy; karcą gnuśność postanowień, zakłócają spokój zwodniczy; wytykają mniej dobre a ukrywające się przywiązania; odsłaniają niebezpieczeństwa, grożące często nieostrożnym. To wszystko zaś czynią one z milczącą życzliwością tak, że okazują się najlepszymi naszymi przyjaciółmi. One bowiem trzymają się zawsze naszego boku, ilekroć tego pragniemy i w każdej godzinie są gotowe w potrzebach naszych nam pomóc⁶.

W *Haerent animo*, nr 13 Ojciec Święty przestrzega przed złymi przykładami, które narażają cnotę kapłańską na niebezpieczeństwo. Chodzi tu przede wszystkim o zaniebdywanie sakramentu pokuty⁷ oraz zaniechanie modlitwy, czytań pobożnych. Spośród środków do zachowania ducha powołania papież wymienia zasadniczo ćwiczenia duchowe. Wiele pożytku dla duszy przynoszą też rekolekcje kilkugodzinne, odprawiane co miesiąc prywatnie lub wspólnotowo. „Z przyjemnością widzimy, że zwyczaj ten wprowadzono już w wielu miejscach, że sprzyjają mu także biskupi i że nawet przewodniczą takiemu zgromadzeniu”⁸.

B. Nauka zawarta w dokumentach soborowych

W Dekrecie o formacji kapłańskiej odnajdujemy wezwanie do alumnów, by ośrodkiem swego życia wewnętrznego uczynili Chrystusa:

Mając przez święcenia upodobnić się do Chrystusa-Kapłana, niech także trybem całego życia przyzwyczajają się przylgnąć do Niego najserdeczniej jako przyjaciele. Paschalną Jego tajemnicę niech tak przeżywają, aby umieli wtajemniczać

⁵ Tamże, nr 11.

⁶ Tamże.

⁷ „Gorzko trzeba płakać, iż zdarza się nierzadko, że człowiek, który innych odstrasza od grzechów piorunami słowa Bożego, nie lęka się wcale o siebie i grzęźnie w występkach; że ten, który zachęca gorąco innych, aby nie lenili się zmywać plam duchowych w Sakramencie Pokuty, sam czyni to tak leniwie, ociągając się nieraz całymi tygodniami”. Tamże, nr 13.

⁸ Tamże, nr 14.

w nią lud, który ma być im powierzony. Niech nauczą się szukać Chrystusa w wiernym rozważaniu słowa Bożego, w czynnym uczestnictwie w świętych tajemnicach Kościoła, a przede wszystkim w Eucharystii i w modlitwie brewiarzowej, niech Go szukają w biskupie, który ich posyła, i w ludziach, do których są posyłani, szczególnie w biednych, maluczkich, chorych, w grzesznikach i niewierzących⁹.

Dekret *Optatam totius* wyraża myśl, że dziś już nie wystarczy typ przeciętnego księdza, który w pewnym sensie przyjaźni się ze światem, ale lęka się lub nie umie nawiązać z nim dialogu na tematy wewnętrznego niepokoju, częstych konfliktów i rozterek wewnętrznych tak obecnych we współczesnym świecie. Do ludzi należy się zbliżać, by im ułatwić zrozumienie sensu ich istnienia i sensu ich dramatów oraz cierpień.

Dzisiejszy człowiek czeka na spotkanie z kapłanem. Wyrazem tego jest współczesna publicystyka, literatura, podejmowane dyskusje. W Dekrecie o posłudze i życiu prezbiterów możemy przeczytać o tym duszpasterskim zadaniu kapłanów:

Prezbiterzy, wzięci z ludzi i postawieni dla ludzi w tych sprawach, które wiodą do Boga, aby ofiarowali dary i ofiary za grzechy, żyją z innymi ludźmi jako z braćmi. Tak też i Pan Jezus, Syn Boży, Człowiek posłany przez Ojca do ludzi, mieszkał między nami i chciał we wszystkim upodobnić się do braci, z wyjątkiem jednak grzechu. Już święci Apostołowie naśladowali Go, a św. Paweł, Doktor narodów, przeznaczony do głoszenia *Ewangelii Bożej* (Rz 1,1), stwierdza, że stał się wszystkim dla wszystkich, aby zbawić wszystkich. Prezbiterzy Nowego Testamentu przez swe powołanie i wyświęcenie zostają wydzieleni w jakiś sposób z Ludu Bożego, jednak nie w celu odłączenia się od niego lub od jakiegokolwiek człowieka, lecz by całkowicie poświęcić się dziełu, do którego powołuje ich Pan. Nie mogliby być sługami Chrystusa, gdyby nie byli świadkami i szafarzami innego życia niż ziemskie; lecz nie potrafiliby też służyć ludziom, gdyby pozostali obcymi w stosunku do ich życia i warunków¹⁰.

To „wejście w świat” nie jest łatwe, gdyż nastęcza wiele niebezpieczeństw. Doświadczenie uczy, że spotkanie się ze światem, celem jego zbawienia, wymaga wiele samozaparcia, entuzjazmu dla sprawy Bożej. Kapłan jest Bożym człowiekiem, ale jednak człowiekiem. Dlatego winien się tak uzbroić, by światu służyć, a nic nie utracić ze swego kapłaństwa, by stać się sługą świata, a nie jego niewolnikiem. Orężem kapłana mogą być tylko jego osobiste wewnętrzne wartości.

Presbyterorum ordinis wymienia, na czym konkretnie miałyby polegać świętość kapłańska:

⁹ Sobór Watykański II, Dekret o formacji kapłańskiej *Optatam totius* (dalej DFK), 8.

¹⁰ Sobór Watykański II, Dekret o posłudze i życiu prezbiterów *Presbyterorum ordinis* (dalej DP), 3.

Na jedności i współpracy z biskupem

Prezbiterzy zaś, mając przed oczyma pełnię sakramentu kapłaństwa, którą cieszą się biskupi, niech czczą w nich władzę Chrystusa, najwyższego Pasterza. Niech zatem zwiążą się ze swoim biskupem szczerą miłością i posłuszeństwem. To posłuszeństwo kapłańskie, przepojone duchem współpracy, opiera się na samym uczestnictwie w posłudze biskupiej, które zostaje udzielone prezbiterom przez sakrament kapłaństwa i misję kanoniczną¹¹.

Prawdziwa świętość zawsze wiąże kapłana z biskupem. Tak więc dążenia do doskonałości nie można pogodzić z uchylaniem się czy wyłamywaniem spod władzy biskupiej.

Na jedności i współpracy z kapłanami

Wszyscy prezbiterzy, ustanowieni przez święcenia w stanie kapłańskim, związani są ze sobą najściślejszym braterstwem sakramentalnym; szczególnie zaś w diecezji, której służbie są oddani pod zwierzchnictwem własnego biskupa, tworzą jeden zespół prezbiterów. (...) Stąd też jest rzeczą ważną, by wszyscy prezbiterzy tak diecezjalni, jak zakonni, wzajemnie się wspomagali, żeby być zawsze współpracownikami prawdy. (...) Z tego powodu starsi wiekiem niech przyjmują młodszych jak braci i wspomagają ich w pierwszych poczynaniach i ciężarach posługiwania, a także niech się starają zrozumieć ich sposób myślenia, chociaż różny od własnego, i niech z życzliwością śledzą ich inicjatywę. Młodszy również niech szanują wiek i doświadczenie starszych, radzą się ich w sprawach dotyczących duszpasterstwa i chętnie z nimi współpracują¹².

Sobór nawołuje, aby jedność i współpraca między kapłanami łączyła się ze wzajemnym zrozumieniem się, solidarnością kapłańską, która dla wielu stanowi istotną podporę w trudnościach. Sobór zachęca do wzajemnej gościnności, do gotowości w służeniu pomocą materialną i duchową.

Na jedności i współpracy z wiernymi

Prezbiterzy postawieni wśród świeckich, by prowadzili wszystkich do zjednoczenia w miłości, *miłością braterską nawzajem się miłując, w okazywaniu czci jedni drugich uprzedzając* (Rz 12,10). (...) Prezbiterzy zatem tak winni przewodniczyć, by nie szukając swego, lecz tego, co należy do Jezusa Chrystusa, współpracowali z wiernymi świeckimi i zachowywali się wśród nich na wzór Mistrza, który między lud, „nie przyszedł, aby mu służyło, ale aby służyć i duszę swą oddać na okup za wielu¹³.

Kapłani są ludźmi. Często kierują nimi ambicje i chęć, by im służyło. Jednak im bardziej zapominają o sobie, aby służyć bliźnim, tym skuteczniej pociągają innych do Chrystusa. Na tym m.in. polega świętość kapłańska.

¹¹ DP 7.

¹² DP 8.

¹³ DP 9.

Kapłan stojąc „pośrodku świata”, nie powinien ulegać światu

Święte życie kapłana ma być kwasem, zaczynem, fermentem dla świata. Rolą zaczynu jest, że ciasto rośnie w dzieży i czyni chleb smacznym. Kapłan ma wnosić w świat Boży ferment. Współczesny świat, pełen tragicznych konfliktów, niepokoju, ma przemienić się pod wpływem ewangelicznego zaczynu. Może zdarzyć się jednak i taka sytuacja, że kapłan znalazłszy się „pośrodku świata”, nie tylko go nie przemieni, ale sam się w nim zatopi, upodobni się do niego. Mając to na względzie, Sobór ostrzega:

Sama ich (prezbiterów) posługa domaga się w szczególny sposób, by nie upodobniali się do tego świata; równocześnie jednak wymaga, by na tym świecie żyli wśród ludzi i jako dobrzy pasterze znali swe owce i starali się doprowadzić także te, które nie są z ich owczarni, by i one usłyszały głos Chrystusa i by nastąpiła jedna owczarnia i jeden Pasterz¹⁴.

Przebywając w świecie, kapłan zawsze powinien zachowywać swój własny kapłański wizerunek. Kościół przychodzi mu z pomocą, zalecając odpowiednie środki:

Dlatego też ten święty Sobór dla osiągnięcia swych duszpasterskich celów odnowy wewnętrznej Kościoła, rozprzestrzenienia Ewangelii na cały świat oraz nawiązania dialogu ze światem współczesnym zachęca usilnie wszystkich kapłanów, aby z pomocą odpowiednich środków zalecanych przez Kościół zdążali do tej stale coraz wyższej świętości, dzięki której stawaliby się z każdym dniem coraz lepszymi narzędziami w służbie całego Ludu Bożego¹⁵.

2. Kodeksowy katalog obowiązków umożliwiających świętość kapłańską

Kan. 276 § 2 KPK wylicza powinności kapłańskie, które pomagają kapłanom osiągnąć doskonałość:

A. „Powinni przede wszystkim wiernie i niestrudzenie wypełniać obowiązki pasterskiej posługi”

Kapłan powinien być gwarantem jedności całej wspólnoty kościelnej. Jan Paweł II mówił, że powinien być przewodnikiem „przez swoje nauczanie, przez prawdę Ewangelii, którą głosi, przez swoje posługiwanie, a nade wszystko przez wzór życia w duchu Ewangelii. To wszystko należy do powołania pasterskiego kapłana. O takich kapłanów módlmy się dla Kościoła w Polsce i na całym

¹⁴ DP 3.

¹⁵ DP 12.

świecie”¹⁶. Kościół w swoim nauczaniu podkreśla, że kapłan w swoim posługiwaniu powinien traktować wszystkich wiernych z wielką kulturą i nie może nigdy służyć jakiegokolwiek ideologii czy stronnictwu. Powinien dostosować styl duszpasterstwa do sytuacji tych społeczeństw, które w znacznym stopniu uległy zlaicyzowaniu. Władze kierowania powinien traktować kapłan w wymiarze misyjnym, a nie biurokratyczno-organizacyjnym i to w taki sposób, by nigdy nie stała się panowaniem i uciskiem, ale gotowością do służby¹⁷. Nie można także zapominać, że kapłan jest sługą słowa ewangelizacyjnego, które wszystkich wzywa do nawrócenia i świętości. W 1999 r. watykańska Kongregacja ds. Duchowieństwa opublikowała dokument *Kapłan głosiciel Słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*. W dokumencie tym czytamy m.in.:

Dzisiejsze społeczeństwo, zachwycone wieloma osiągnięciami naukowymi i technicznymi, przyjęło postawę krytycznej niezależności w stosunku do jakiegokolwiek autorytetu lub doktryny, zarówno świeckiej, jak i religijnej. Z tego względu chrześcijańskie orędzie o zbawieniu, które zawsze pozostaje tajemnicą, winno być dogłębnie wyjaśniane oraz proponowane z miłością i przekonywującą siłą, jaką odznaczała się pierwsza ewangelizacja. Należy przy tym roztropnie korzystać z wszelkich nowoczesnych środków technicznych, nie zapominając bynajmniej, że nie mogą one zastąpić bezpośredniego świadectwa, jakim jest święte życie. Kościół potrzebuje prawdziwych świadków i głosicieli Ewangelii¹⁸.

¹⁶ Jan Paweł II, *Prezbiter pasterzem wspólnoty. Do Polaków uczestniczących w audiencji generalnej, 19 maja 1993*, w: Jan Paweł II, *Posługa prezbiterów i diakonów*, Poznań 1998, s. 37.

¹⁷ „Sakramentalne upodobnienie do Jezusa Chrystusa dyktuje kapłanowi nowy motyw dążenia do świętości z racji powierzonej mu posługi, która jest święta ze swej natury. Nie oznacza to, że świętość, do jakiej wezwani są kapłani, ma być subiektywnie większa od świętości, do której z racji chrztu zostają powołani wszyscy chrześcijanie. Świętość jest zawsze taka sama, choć wyraża się różnorako, ale kapłan winien do niej dążyć z nowego motywu: by odpowiedzieć na nową łaskę, która go ukształtowała, aby uobecniał osobę Chrystusa, Głowy i Pasterza, aby był żywym narzędziem w dokonywaniu dzieła zbawienia. W pełnieniu swojej posługi ten, który jest *sacerdos in aeternum*, winien się starać, aby we wszystkim naśladować przykład Pana, łącząc się z Nim «w uznaniu woli Ojca i w składaniu siebie [samego] w darze dla powierzonej [Mu] trzody». Na takiej podstawie umiłowania woli Bożej i pasterskiej miłości buduje się jedność życia, to znaczy wewnętrzna jedność życia duchowego i działalności związanej z posługą. Pogłębianie się tej jedności życia opiera się na pasterskiej miłości, którą z kolei podtrzymuje głębokie rozmodlenie, tak iż prezbiter jest nierozdzielnie świadkiem miłości i mistrzem życia wewnętrznego”. Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Instrukcja Kapłan pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej*, 10.

¹⁸ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan głosiciel Słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*, rozdz. I, 1.

Jan Paweł II wzywał kapłanów, by w swoim posługiwaniu prowadzili ewangelizację „z nową gorliwością, nowymi metodami i z zastosowaniem nowych środków wyrazu”¹⁹.

**B. „Mają posilać swoje duchowe życie z podwójnego stołu:
Pisma Świętego i Eucharystii;
stąd usilnie zachęca się kapłanów, aby codziennie
sprawowali Ofiarę eucharystyczną”**

Chrystus obecny w Eucharystii jest nieustannym źródłem Kościoła. Papież Jan Paweł II uczy: „Pośród różnych form działalności parafii, żadna nie ma tak żywotnego znaczenia i tak silnego wpływu formacyjnego na wspólnotę, jak niedzielna celebracja dnia Pańskiego połączona z Eucharystią”²⁰.

Kiedy kapłan celebruje Eucharystię, przed naszymi oczami jawi się on jako zjednoczony z Chrystusem:

Kapłan wypełnia swoje główne posłannictwo i objawia się najpełniej przy sprawowaniu Eucharystii, a objawienie to najdojrzalsze jest wówczas, gdy sam siebie w tej Tajemnicy jak najgłębiej ukrywa, aby ona sama jaśniała ludzkim sercom i sumieniom przez jego posługę. Jest to najwyższa forma „królewskiego kapłaństwa”, „źródło i zarazem szczyt całego życia chrześcijańskiego”²¹.

Ci, którym Chrystus powierza celebrowanie Eucharystii są Jego przyjaciółmi:

Kapłaństwo jest naszym udziałem. Otrzymaliśmy je w dniu święceń z posługi biskupa. (...) Każdy z nas narodził się w objawieniu jednego i wiecznego kapłaństwa samego Jezusa Chrystusa. To objawienie miało bowiem miejsce w wieczerniku Wielkiego Czwartku, w przeddzień Golgoty. Tam to Chrystus dał początek swej wielkanocnej tajemnicy. „Otworzył” ją. Otworzył zaś kluczem Eucharystii i kapłaństwa²².

Nie zawsze jednak kapłani są gotowi poświęcić się bez reszty służbie. Istnieją takie wspólnoty, które nie są w stanie przyjąć służbę swoich pasterzy, gdyż zamiast przybliżyć ich do Chrystusa Dobrego Pasterza, odpychają od Niego:

Kapłan, powołany do tego, by być „żywym obrazem” Jezusa Chrystusa Głowy i Pasterza Kościoła, powinien starać się odtworzyć w sobie, w miarę możliwości, ludzką doskonałość jaśniejącą w Synu Bożym, który stał się człowiekiem, ujawniającą się szczególnie wyraziście w Jego postawie wobec innych, tak jak ukazują to Ewangelisci. Posługa kapłana polega na głoszeniu słowa, sprawowaniu

¹⁹ Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, 106.

²⁰ Jan Paweł II, List apostolski o świętowaniu niedzieli *Dies Domini*, 31.

²¹ Jan Paweł II, List apostolski *Dominicae cenae*, 2.

²² Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1982*, 1, w: *Jan Paweł II. Listy na Wielki Czwartek*, K. Lubowicki, red., Kraków 2005, s. 78.

sakramentów, prowadzeniu w miłości wspólnoty chrześcijańskiej „w imieniu i zastępstwie Chrystusa”, w tym wszystkim jednak musi on zwracać się zawsze i tylko do konkretnych ludzi: *Każdy (...) arcykapłan z ludzi brany, dla ludzi bywa ustanawiany w sprawach odnoszących się do Boga* (Hbr 5,1). Stąd też formacja ludzka kapłana okazuje się szczególnie ważna ze względu na tych, do których skierowana jest jego misja. Właśnie po to, żeby jego posługa była po ludzku jak najbardziej wiarygodna i łatwa do przyjęcia, kapłan winien kształtować swą ludzką osobowość w taki sposób, by stawać się dla innych pomostem, a nie przeszkodą w ich spotkaniu z Jezusem Chrystusem Odkupicielem człowieka²³.

Celebracja *in persona Christi* powinna być wydarzeniem bardzo dobrze przygotowanym i przeżyтым. To właśnie w Eucharystii w wyjątkowy sposób jest realizowane przykazanie miłości: Trzeba więc, abyśmy wszyscy, którzy jesteście szafarzami Eucharystii, przyjrżeli się uważnie naszym czynnościom przy ołtarzu, zwłaszcza temu, jak piastujemy w naszych rękach ów Pokarm i Napój, które są Ciałem i Krwią naszego Boga i Pana; jak rozdajemy Komunię świętą, jak dokonujemy puryfikacji²⁴.

Identyfikowanie się z Dobrym Pasterzem osiąga się poprzez sprawowanie Eucharystii, kiedy kapłani są gotowi oddać swoje życie za owce. Kapłan dla Chrystusa ma wypełniać radykalne wymagania, jakie Pan postawił w Ewangelii: modlitwa, ubóstwo, pokora, zaparcie się siebie, dobrowolne umartwienia. Kapłan powinien – podobnie jak Chrystus Dobry Pasterz – darzyć wiernych miłością, która doprowadzi go do krańcowego pasterskiego poświęcenia i do ofiary z siebie²⁵.

²³ Jan Paweł II, Posynodalna Adhortacja apostolska *Pastore dabo vobis* (dalej PDV), 43.

²⁴ Jan Paweł II, *Dominicae cenae*, 11. II Polski Synod Plenarny mówi o niezastąpionej wartości codziennego sprawowania Eucharystii przez kapłana: „Synod przypomina niezastąpioną wartość codziennego sprawowania przez kapłana Mszy świętej, «choć nie uczestniczyliby w niej żaden wierny. Powinien ją przeżywać jako centralną chwilę dnia i codziennej posługi, wynik szczerego pragnienia oraz okazję głębokiego i owocnego spotkania z Chrystusem; powinien w sposób szczególny troszczyć się, aby celebrować ją z pobożnością i wewnętrznym udziałem myśli i serca». W *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów* podkreśla się nadto, że «niedostateczna uwaga zwrócona na aspekty symboliczne liturgii, a jeszcze bardziej niedbalstwo i pośpiech, powierzchowność i nieporządek, (...) osłabiają jej wpływ na wzrost wiary. Kto nie troszczy się o poprawną celebrację, ukazuje braki swojej wiary i nie wychowuje innych do wiary. Dobra celebracja stanowi natomiast pierwszą ważną katechezę o Najświętszej Ofierze». Centralne miejsce Eucharystii powinno wyrażać się także w częstej adoracji Najświętszego Sakramentu. Wiara i miłość do Eucharystii nie mogą pozwolić, by Chrystus w tabernakulum przebywał w samotności. *II Polski Synod Plenarny (1991–1999)*, Poznań 2001, nr 69.

²⁵ Por. Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1986*, 4.

Mówiąc o miłości do Eucharystii oraz o specjalnej trosce w jej celebrowaniu, Jan Paweł II przypomina kapłanom świadectwo świętego Proboszcza z Ars. Modlitwa, jaka poprzedzała jego spotkanie z Jezusem Sakramentalnym, dodawała mu sił do tego stopnia, że jego parafianie widzieli w nim żywy przykład Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza:

Msza święta była dla Jana Marii Vianneya wielką radością i umocnieniem życia kapłańskiego. Mimo napływu penitentów poświęcał przygotowaniu do niej przynajmniej piętnaście minut. Mszę św. odprawiał w skupieniu, dając wyraz szczególnego uwielbienia podczas Przeistoczenia i Komunii św. Z głębokim przekonaniem mówił: „Przyczyną upadku kapłana jest brak skupienia podczas Mszy świętej”. Proboszcz z Ars miał szczególną świadomość stałej obecności Chrystusa w Eucharystii. Przed tabernakulum spędzał zazwyczaj długie godziny w adoracji, o świcie lub wieczorem; ku tabernakulum często zwracał się podczas wygłaszania homilii z uniesieniem: „On tam jest”²⁶.

Poruszony przykładem św. Jana Vianneya oraz świadomy własnych doświadczeń życiowych papież powiedział:

Drodzy Bracia Kapłani! Przykład Proboszcza z Ars wzywa nas do poważnego rachunku sumienia: Jakie miejsce zajmuje w naszym codziennym życiu Msza św.? Czy jest ona, jak w dniu naszych święceń – a był to nasz pierwszy akt kapłański – podstawą naszej posługi apostołskiej i osobistego uświęcenia? Ile wysiłku wkładamy w przygotowanie się do niej? W odprawianie jej? W modlitwę przed Najświętszym Sakramentem? W doprowadzenie do niej wiernych? W uczynienie z naszych świątyni Domu Bożego, aby obecność Boga pociągała ludzi współczesnych, którzy tak często mają wrażenie, że świat jest pozbawiony Boga?²⁷

Ojciec Święty Benedykt XVI mówiąc o Eucharystii, kieruje do kapłanów następujące słowa:

nie sprawujemy jej w sposób rutynowy, jako czegoś, co w pewnym sensie „muszę zrobić”, ale celebруем ją „od wewnątrz”! Utożsamiamy się ze słowami, z gestami, z tym wydarzeniem, które w niej staje się rzeczywistością! Jeśli odprawiamy Mszę, modląc się, jeśli wypowiedane przez nas słowa: „To jest Ciało moje”, wynikają naprawdę z komunii z Jezusem Chrystusem, który nałożył na nas ręce i upoważnił

²⁶ Tamże, 8.

²⁷ Tamże. Na audiencji generalnej 9 czerwca 1993 r. Jan Paweł II stwierdził: „Bardziej niż ktokolwiek inny prezbiter powołany jest do przyjęcia generalnej postawy Chrystusa, od którego sakrament bierze swoją nazwę, a więc „dziękczynienie”. Jednocząc się z Chrystusem Kapłanem i Hostią, kapłan nie tylko dzieli Jego ofiarę, lecz również Jego uczucia, Jego postawę wdzięczności wobec Ojca za dobrodziejstwa wyświadczone ludzkości, każdej duszy, samemu prezbiterowi, tym wszystkim, którzy w niebie i na ziemi dopuszczeni są do uczestnictwa w chwale Bożej”. *Audiencia generalna 9 czerwca 1993*, „L'Osservatore Romano”, 8–9 (1993), s. 46.

nas, abyśmy przemawiali w Jego imieniu, posługując się Jego „Ja”, jeśli sprawujemy Eucharystię głęboko w niej uczestnicząc, z wiarą i w modlitwie, wówczas nie jest ona dla nas tylko zewnętrznym obowiązkiem, wówczas *ars celebrandi* rodzi się naturalnie, ponieważ jest celebracją, której ośrodkiem jest Pan i komunია z Nim, co odpowiada także potrzebom ludzi. Wówczas my sami otrzymujemy w niej wciąż na nowo wielkie bogactwo, a zarazem przekazujemy ludziom więcej niż tylko to, co pochodzi od nas, a mianowicie obecność Chrystusa²⁸.

C. „Kapłani mają obowiązek odmawiać codziennie Liturgię Godzin, zgodnie z własnymi i zatwierdzonymi księgami liturgicznymi”

Kościół wzywa kapłanów, aby na wzór Chrystusa, oddającego się nieustannie modlitwie i pod działaniem Ducha Świętego, oddawali się kontemplacji Słowa Bożego i szukali codziennie okazji, by osądzać wydarzenia życiowe w świetle Ewangelii – będąc w ten sposób wiernymi i uważnymi słuchaczami Słowa, staną się wiarygodnymi sługami Chrystusa – by wytrwali w modlitwie osobistej, Liturgii Godzin. Od Jezusa uczymy się, że nie można owocnie przeżywać kapłaństwa bez modlitwy. Modlitwa brewiarzowa chroni prezbitera od nadmiernej aktywności kosztem zaniedbywania życia wewnętrznego i od pokusy rzucania się w wir zajęć aż do zagubienia w nich siebie.

Do podstawowych przejawów życia duchowego kapłana diecezjalnego należy codzienne odprawianie Liturgii Godzin z żywą świadomością, że tymi samymi psalmami modlił się Pan Jezus, modliła się Matka Boża, modlili się Apostołowie.

Benedykt XVI, w cytowanym wcześniej *Przemówieniu do kapłanów i diakonów*, Liturgię Godzin postrzega jako przestrzeń wolności, którą Kościół narzuca, a dając ją, nas wyzwala. Mówi:

Starajmy się odmawiać ją jak prawdziwą modlitwę, modlitwę w jedności z Izraelem Starego i Nowego Przymierza, w jedności ze wszystkimi modlącymi się w ciągu stuleci, modlitwę w komunii z Jezusem Chrystusem, modlitwę, która wypływa z najgłębszego „ja”, z najgłębszego podmiotu tych modlitw. A modląc się w ten sposób, ogarniamy tą modlitwą także innych ludzi, którym nie starcza na nią czasu albo sił, albo umiejętności. My sami, jako ludzie modlitwy, modlimy się także w imieniu innych, pełniąc w ten sposób podstawową posługę pasterską. Nie jest to ucieczka w prywatność, ale priorytetowe zadanie duszpasterskie, działanie duszpasterskie, w którym my sami stajemy się na nowo kapłanami, zostajemy na nowo napełnieni Chrystusem, włączamy innych w komunię modlącego się Kościoła, a zarazem sprawiamy, że moc modlitwy, obecność Jezusa Chrystusa promieniuje na świat²⁹.

²⁸ Benedykt XVI, *Przemówienie do kapłanów i diakonów*, 14 września 2006, „L'Osservatore Romano”, 11 (2006), s. 34.

²⁹ Tamże.

Dokument Kongregacji ds. Duchowieństwa podkreśla, iż:

Oprócz Ofiary eucharystycznej kapłan sprawuje również codziennie Liturgię Godzin, która jest dobrowolnie przyjętym, poważnym obowiązkiem. Poprzez bezkrwawą Ofiarę Chrystusa uobecnianą na ołtarzu i sprawowanie Liturgii Godzin wraz z całym Kościołem, w sercu kapłana umacnia się miłość ku Boskiemu Pasterzowi i staje się coraz bardziej dostrzegalna dla wiernych. Kapłan otrzymał przywilej „przemawiania do Boga w imieniu wszystkich”; stał się „jakby ustami całego Kościoła”; dopełnia on w modlitwie liturgicznej braków w oddawaniu chwały Chrystusowi i jako uwierzytelniony ambasador w sposób jak najbardziej skuteczny wyjednuje światu zbawienie³⁰.

Podobnie uważa II Polski Synod Plenarny:

Pierwszorzędnym czasem adoracji eucharystycznej powinno być sprawowanie Liturgii Godzin, która w ciągu dnia stanowi prawdziwe przedłużenie Mszy świętej. Liturgia Godzin, w której kapłan zjednoczony z Chrystusem jest głosem Kościoła dla całego świata, powinna być celebrowana, także wspólnotowo – gdy jest to możliwe – i we właściwych formach. Powinno się zawsze unikać, zarówno w celebracji wspólnotowej, jak i indywidualnej, sprowadzenia jej do czystego „obowiązku”, który wykonuje się mechanicznie, jak pospieszną lekturę³¹.

Jak widać z powyższych wskazań Synodu, należy także praktykować wspólną modlitwę brewiarzową przy okazji kapłańskich spotkań na plebanii, w kaplicy domu kapłańskiego lub w kościele w połączeniu z nawiedzeniem Najświętszego Sakramentu.

D. „Obowiązani są również do odprawiania rekolekcji, według przepisów prawa partykularnego”

Stała formacja jest niezbędnie konieczna do coraz lepszego rozeznawania i wypełniania misji pasterskiej, dlatego kapłani bez względu na wiek i warunki życia powinni osobiście, korzystając z różnych środków, nieustannie troszczyć się o pogłębianie każdego wymiaru własnej formacji.

Rekolekcje są częścią konstytutywną formacji stałej kapłanów. *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów* stwierdza: „długie doświadczenie duchowe Kościoła pokazuje, że rekolekcje są odpowiednim i skutecznym środkiem adekwatnej formacji stałej duchowieństwa”³². Ćwiczenia duchowne, nazywane dziś rekolekcjami, mają swoje źródło w nauce oraz przykładach Starego

³⁰ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Instrukcja Kapłan pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej*, 14.

³¹ *II Polski Synod Plenarny (1991–1999)*, dz. cyt., nr 69.

³² Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, nr 85.

i Nowego Testamentu. Rekolekcje według mistrzów życia duchowego to kilka dni poświęconych ćwiczeniom duchownym, dla pogłębienia życia duchowego, w szczególnych warunkach zewnętrznych. Zdaniem Dyrektorium:

Zachowują one także dzisiaj całą swoją ważność i aktualność. Wbrew współczesnym tendencjom do ogołocenia człowieka z tego wszystkiego, czym jest życie wewnętrzne, kapłan powinien odnaleźć Boga i siebie samego, podejmując odpowiedni czyn duchowy, by zagłębić się w medytacji i modlitwie³³.

Rekolekcje to nie kursy teologiczno-duszpasterskie z referatami i dyskusjami. W czasie rekolekcji ważne jest przede wszystkim skoncentrowanie się na tematach duchowych, poświęcenie obszernego miejsca milczeniu i modlitwie oraz szczególna troska o sprawowanie liturgii, o sakrament pokuty, adorację eucharystyczną, kierownictwo duchowe i akty czci i kultu Najświętszej Maryi Panny.

Rekolekcje kapłańskie „są okazją do dojrzewania duchowego i pasterskiego, do dłuższej i spokojniejszej modlitwy, pozwalają powrócić do korzeni kapłaństwa, aby odnaleźć świeżość ideałów, które są źródłem wierności i pasterskiego zapachu”³⁴.

E. „Zachęca się, by regularnie oddawali się rozmyślaniu, często przystępowali do sakramentu pokuty, oddawali szczególną cześć Bogurodzicy Dziewicy i praktykowali inne powszechne i partykularne środki uświęcenia”

W 1990 r. odbył się w Rzymie pod przewodnictwem papieża Jana Pawła II VIII Zwyczajny Synod Biskupów poświęcony formacji kapłańskiej. Owocem tego Synodu był dokument papieski *Pastores dabo vobis*. Ojciec Święty porusza w nim problematykę tożsamości, misji i formacji stałej kapłanów we współczesnym świecie. Papież podkreśla, że osobista świętość kapłanów wpływa istotnie na owocność ich posługi. Adhortacja stwierdza, iż istotnym elementem formacji duchowej jest rozmyślanie.

W świetle i w mocy Słowa Bożego można bowiem odkryć, zrozumieć i pokochać własne powołanie, pójść za nim i wypełnić swoją misję, dzięki czemu cała egzystencja odnajduje swój jedyny i radykalny sens w tym, że właśnie do niej skierowane jest Słowo Boże powołujące człowieka, a zarazem z niej biorą początek słowa człowieka, który odpowiada Bogu. Zażyłość ze Słowem Bożym może ułatwić proces nawrócenia, nie tylko w tym sensie, że pozwala oderwać się od zła, by przylgnąć do dobra, lecz również w tym, że wzbudza w sercu myśli Boże, tak iż wiara, jako odpowiedź na Słowo, staje się nowym kryterium osądu i oceny ludzi i rzeczy, wydarzeń i problemów³⁵.

³³ Tamże.

³⁴ PDV 80.

³⁵ PDV 47.

Kodeks Prawa Kanonicznego zachęca także kapłanów do tego, aby często korzystali z sakramentu pokuty. Dobrym komentarzem do tej normy kanonicznej może być cytowana wcześniej Adhortacja *Pastores dabo vobis*, gdzie czytamy:

Bardzo konieczny i pilny jest postulat ponownego odkrycia, podczas formacji duchowej, piękna i radości sakramentu pokuty. W kulturze, w której pojawiają się wciąż nowe i bardziej wyrafinowane formy samousprawiedliwienia i która w związku z tym narażona jest na zgubną utratę „poczucia grzechu”, a w konsekwencji również radości i pociechy, jaką przynosi prośba o przebaczenie (por. Ps 51[50],14) i jaką daje spotkanie z Bogiem „bogatym w miłosierdzie” (por. Ef 2,4), trzeba koniecznie wychowywać przyszłych kapłanów do cnoty pokuty, którą Kościół mądrze rozwija poprzez sprawowanie liturgii i obchodzenie kolejnych okresów roku liturgicznego, a która znajduje swą pełnię w sakramencie pojednania. Stąd wypływa sens ascezy i wewnętrznej dyscypliny, duch ofiary i wyrzeczenia, zgoda na przyjęcie trudów i krzyża. Te elementy życia duchowego często okazują się szczególnie uciążliwe dla licznych kandydatów do kapłaństwa, którzy są na nie mniej podatni i wrażliwi, ponieważ zostali wychowani w warunkach względnej wygody i zamożności, pod wpływem wzorów zachowania i ideałów rozpowszechnianych przez środki społecznego przekazu³⁶.

Jan Paweł II szczególne miejsce w duchowości kapłańskiej przyznawał Matce Bożej i to z podwójnej racji: najpierw z tytułu, że Maryja jest Matką Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana, w którego kapłaństwie każdy kapłan uczestniczy. Druga racja wynika z pozytywnej woli Zbawiciela, który wisząc na krzyżu, dał św. Janowi Maryję za Matkę, a Jana uczynił Jej synem. Wypada zatem, aby każdy kapłan wziął Maryję do siebie, czego wyrazem powinno być szczególne do Niej nabożeństwo i naśladowanie Jej w swoim życiu³⁷.

Instrukcja Kongregacji ds. Duchowieństwa mówiąc o szczególnej czci kapłanów do Maryi, stwierdza:

W tym wnikanu w misterium wspomaga nas Najświętsza Maryja Panna, zjednoczona z Odkupicielem. Kiedy bowiem sprawujemy Mszę świętą, jest wśród nas obecna Matka Syna Bożego, która nas wprowadza w misterium Jego odkupieńczej Ofiary. W ten sposób staje się Ona pośredniczką łask spływających z tej Ofiary na Kościół i na wszystkich wiernych. (...) Maryja bowiem została w sposób jedyny złączona z kapłańską Ofiarą Chrystusa, kiedy jednoczyła się z Jego wolą zbawienia świata przez Krzyż. Stała się Ona pierwszą i najdoskonalszą duchową uczestniczką Jego Ofiary jako Kapłana i Hostii. Z tego powodu może Ona otrzymać i dać tym, którzy na płaszczyźnie służebnej uczestniczą w kapłaństwie Jej

³⁶ PDV 49.

³⁷ Por. W. Bobowski, *Życie duchowe kapłana*, „Currenda”, 1 (2009), s. 130.

Syna, łaskę pozwalającą coraz głębiej odpowiadać na wymagania duchowej ofiary, jaką kapłaństwo zakłada. W szczególny sposób łaskę wiary, nadziei i wytrwania w doświadczeniach, przyjmowanych jako przynaglenie do bardziej oboczego udziału w Ofierze odkupienia³⁸.

Zakończenie

Jan Paweł II mówił do kapłanów zgromadzonych na Malcie:

Kościół potrzebuje świętych kapłanów, którzy będą „wychowawcami świętych nowego tysiąclecia”. Pan was wzywa, byście byli Jego apostołami przede wszystkim poprzez świętość waszego życia. Waszym zadaniem jest głosić z mocą w każdym miejscu słowo ewangelicznej prawdy, jedyne, które może przemienić do głębi serce człowieka i obdarzyć je pokojem. Drodzy kapłani, jeśli tak jak apostoł Paweł pozwolicie Chrystusowi, by was zdobył, będziecie potrafili głosić na ulicach świata nieskończone miłosierdzie Ojca Niebieskiego, *który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy* (1 Tm 2,4). Staniecie się w ten sposób wiarygodnymi nauczycielami życia zgodnego z Ewangelią i prorokami nadziei³⁹.

Do celu świętości kapłan musi dotrzeć jakby po równi pochyłej, pod kierunkiem Ducha Świętego, który kształtuje w przybranych dzieciach Bożych cechy Jezusa Chrystusa. Podczas tego procesu, który trwa całe życie, obok nadprzyrodzonego działania łaski, decydująca okazuje się pełna pokory odpowiedź stworzenia.

Bez wysiłku w praktykowaniu cnót, bez codziennej walki o ich rozwój, z wytrwałością, świętość jest niemożliwa. Na czym skupiają się szlachetne zwyczaje, które muszą stanowić trzon świętości kapłana? Na tym samym, co u pozostałych wiernych, zważywszy, że wszyscy jesteśmy powołani do tego samego celu – jedności z Bogiem – i dysponujemy tymi samymi środkami do osiągnięcia tego celu. Różnica polega na sposobie praktykowania tych cnót. U kapłana wszystko powinno być spełniane na sposób kapłański, to znaczy, mając zawsze na uwadze cel szczególnego powołania – służbę duszom.

³⁸ Kongregacja ds. Duchowieństwa, Instrukcja *Kapłan – pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej*, 13.

³⁹ Jan Paweł II, Przemówienie wygłoszone za pośrednictwem telewizji do uczestników VI Międzynarodowego Spotkania Kapłanów odbywającego się na Malcie, *Kościół potrzebuje świętych kapłanów*, 21 października 2004, „L'Osservatore Romano”, 1 (2005), s. 35.

Resumen

LOS MEDIOS PARA ALCANZAR LA PERFECCIÓN SACERDOTAL EN EL CÓDIGO DE JUAN PABLO II

Una de las tareas principales de la Iglesia consiste en acercar a la gente la verdad sobre el sacerdocio. El artículo „Los medios para alcanzar la perfección sacerdotal en el Código de Juan Pablo II” contiene dos capítulos. En el primero se habla sobre la perfección sacerdotal en los documentos editados antes del Código del 1983 (se trata de la Carta del papa Pío X a los sacerdotes y los documentos del Vaticano II: *Optatam totius y Presbyterorum ordinis*). El segundo capítulo analiza el c. 276 § 2 del Código de Derecho Canónico. Dicho canon enumera taxativamente los principales medios para alcanzar la perfección sacerdotal: que los sacerdotes cumplan ante todo fiel e incansablemente las tareas del ministerio pastoral; que alimenten su vida espiritual en la doble mesa de la sagrada Escritura y de la Eucaristía; por eso, se invita encarecidamente a los sacerdotes a que ofrezcan cada día el Sacrificio eucarístico; los sacerdotes tienen obligación de celebrar todos los días la liturgia de las horas según sus libros litúrgicos propios y aprobados; están igualmente obligados a asistir a los retiros espirituales, según las prescripciones del derecho particular; que hagan todos los días oración mental, accedan frecuentemente al sacramento de la penitencia, tengan peculiar veneración a la Virgen Madre de Dios y practiquen otros medios de santificación tanto comunes como particulares.

Ks. dr Robert KANTOR, – ur. w 1970 r., kapłan diecezji tarnowskiej, doktor prawa kanonicznego Uniwersytetu Nawarry w Pampelunie (2001). Pracuje jako sędzia audytor w Sądzie Diecezjalnym w Tarnowie i obrońca węzła małżeńskiego w Sądzie Biskupim w Rzeszowie. Wykładowca prawa kanonicznego i wyznaniowego na UPJPII w Krakowie Sekcja Tarnów oraz w WSD w Gródku Podolskim na Ukrainie. Autor wielu artykułów w języku polskim i hiszpańskim z dziedziny prawa kanonicznego i wyznaniowego.